

LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, opady śniegu, roztopy, powódzie, Żydzi, praca przymusowa

Opady śniegu i roztopy w Lublinie

Powódzie bywały i to niemalże każdego roku. Jak się szło [w stronę] Kalinowszczyzny, trzeba było przechodzić przed mostem i za mostem, jak szedłem z domu do miasta na przykład, to przed mostem dało się zauważyć, że woda występowała już blisko dworu Graffa, na tym zakręcie, tam droga była na nasypie, a do drogi dochodziła woda. Często to występowało, jak śniegi topniały, bo i zimy były takie, że było co topnieć. Nie tak jak dzisiaj, niby trochę śniegu jest, ale na pewno nie będzie żadnej powodzi przy topnieniu takiej ilości śniegu, jaka teraz występuje.

W [19]40 roku albo i w [19]39 były takie duże opady śniegu, że Niemcy użyli Żydów do odśnieżania ulic, wtedy pługów, takiego sprzętu ciężkiego nie było i tylko łopata pozostawała do odśnieżania, no i, pamiętam, czterech Żydów było zmuszanych przez Niemców do [odśnieżania], żeby oni mogli od czasu do czasu jakimś samochodem przejechać. Jak odśnieżano, to na bok ten śnieg był odrzucany i tam były takie przyzmy, powiedzmy, półtorametrowe.

Data i miejsce nagrania	2019-01-14, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"